

Sygn. akt XX GC 275/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Magdalena Kurc - Mazurkiewicz
Protokolant:	protokolant Agnieszka Nowicka

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. oraz K. O. (1)

o zapłatę

I. Zasądza solidarnie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. oraz K. O. (1) na rzecz Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w W. kwotę 259.744,59 złotych (dwieście pięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset czterdzieści cztery złote pięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza solidarnie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. oraz K. O. (1) na rzecz Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości w W. kwotę 23.805 (dwadzieścia trzy tysiące osiemset pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Magdalena Kurc-Mazurkiewicz

Sygn. akt XX GC 275/17

## UZASADNIENIE

Powód – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. – w pozwie wniesionym w dniu 5 października 2016 r. zażądał zasądzenia solidarnie od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. oraz K. O. (1) kwoty 259.744,59 złotych tytułem zapłaty za zakupiony asfalt wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych (pozew k. 3-5).

W dniu 12 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym – w pełni uwzględniając roszczenie powoda (nakaz zapłaty k. 40).

Sprzeciwem z dnia 17 lutego 2017 r. pozwana K. O. (1) wniosła o:

- uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym;
- oddalenie powództwa,
- zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana K. O. wskazała, że umowa z 21 maja 2015 r. nie została przez nią poręczona. Według pozwanej umowa ta jest nieważna wobec braku podpisu pozwanej na umowie, gdyż na umowie znajduje się jedynie podpis K. O. (1) – prezesa zarządu (sprzeciw k. 49-51).

Sprzeciwem z dnia 24 lutego 2017 r. pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. wniosła o:

- uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym;
- oddalenie powództwa,
- zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana spółka wskazała, że akt notarialny z 4 września 2015 r. dołączony do pozwu nie jest skuteczny i ważny z uwagi na brak podpisu prezesa zarządu spółki pod przedmiotowym aktem. Według pozwanej podstawowym elementem aktu notarialnego są podpisy biorących udział w akcie oraz osób obecnych przy jego sporządzaniu. Zdaniem pozwanej spółki akt notarialny nie został podpisany przez prezesa zarządu spółki, a zatem nie może stanowić uznania długu (sprzeciw k. 81-83).

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanej K. O. (1), w piśmie z 14 maja 2017 r., powód poparł pozew i wnioski w nim wskazane, zaprzeczył także twierdzeniom i zarzutom wskazanym w sprzeciwie. Zawniósł także dowód z przesłuchania stron na okoliczność zawarcia umowy oraz podpisania aktu notarialnego (odpowiedź na sprzeciw k. 67-68).

Pismem z 3 lipca 2017 r. Syndyk masy upadłości powodowej spółki wstąpił do postępowania i dokonał konwalidacji czynności dokonanych przez pełnomocnika powoda po dniu ogłoszenia upadłości powoda, tj. po dniu 20 kwietnia 2017 r. Syndyk poparł wszystkie twierdzenia, wnioski dowodowe oraz wniósł o nieuwzględnianie sprzeciwów obu pozwanych, z uzasadnieniem jak w piśmie z 14 maja 2017 r. (k. 93-95).

Na dalszym etapie postępowania strony pozostały przy swoich dotychczasowych stanowiskach.

Na rozprawie, w dniu 19 kwietnia 2018 r. został przesłuchany świadek – T. L.. Z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo pozwanej K. O. (1) – Sąd pominął dowód z jej przesłuchania. Następnie został dopuszczony dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (k. 128-129).

***Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, Sąd Okręgowy ustalił, następujący stan faktyczny:***

Współpraca spółek (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w R. (dalej: (...)) i (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: (...)) była kilkuletnia, a sposób płatności zazwyczaj stosowany to cesja zapłaty za sprzedany i dostarczony towar, którą uzyskiwała spółka (...) od firm zlecających prace spółce (...). W ostatnim okresie – prezes zarządu (...) – K. O. (1) poprosiła o sprzedaż i dostarczenie asfaltu bez cesji ze strony klienta spółki (zeznania świadka T. L. k. 129).

W dniu 21 maja 2015 r. pomiędzy (...) a (...) została zawarta umowa sprzedaży i dostawy asfaltu. Umowa została zawarta na czas określony – do dnia 31 grudnia 2015 r. Zgodnie z pkt 3 umowy zabezpieczeniem przyznanego limitu kupieckiego była solidarna poręka K. O. (1), która bezterminowo poręczyła solidarnie za zobowiązania spółki (...) wobec spółki (...). W kolejnym punkcie umowy K. O. (1) działając w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz spółki

(...) zobowiązała się solidarnie do zapłaty na rzecz (...) należności za sprzedane i dostarczone asfalty w terminie do 30 listopada 2015 r. W punkcie 5 umowy działając w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz spółki (...) oświadczyła, że co do obowiązku zapłaty należności wynikającego z odroczonego terminu zapłaty za sprzedane i dostarczone asfalty podda reprezentowaną przez siebie spółkę oraz siebie solidarnie egzekucji do kwoty 950.000 złotych na rzecz (...) w formie aktu notarialnego, stosownie do art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c., przy czym (...) mogło wystąpić z wnioskiem o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności w terminie do 30 maja 2016 r. (umowa k. 19).

W dniu 4 września 2015 r. przed Notariuszem – M. G., w Kancelarii (...) w R. – stawiała się K. O. (1), działająca w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz spółki (...). Stawiająca oświadczyła, że spółki (...) zawarły umowę w dniu 21 maja 2015 r., na mocy której (...) zobowiązała się sprzedawać i dostarczać asfalty dla (...) – ustalając terminy płatności za dostarczone towary na dzień 30 listopada 2015 r. oraz przyznając limit kupiecki w wysokości 950.000 złotych. Dodatkowo w § 1 pkt 2 aktu notarialnego stawiająca oświadczyła, że zabezpieczeniem przyznanego limitu kupieckiego jest solidarna poręka jej to jest K. O. (1), która bezterminowo poręczyła solidarnie za zobowiązania spółki (...) wobec (...) wynikające z tytułu powyższej umowy. W § 2 aktu notarialnego K. O. (1) działając w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz spółki (...) oświadczyła, że co do obowiązku zapłaty należności wynikającego z odroczonego terminu zapłaty za sprzedane i dostarczone asfalty z tytułu zawartej umowy z 21 maja 2015 r. poddaje reprezentowaną przez siebie spółkę (...) oraz siebie solidarnie egzekucji, do kwoty 950.000 złotych na rzecz spółki (...), na podstawie tego aktu, stosownie do art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c., przy czym (...) może wystąpić z wnioskiem o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności w terminie do 30 maja 2016 r. Zdarzeniem, od którego zależy wykonanie obowiązku zapłaty sumy pieniężnej, jest nadanie przez spółkę (...), w urzędzie pocztowym – listu poleconego na adres spółki (...) zawierającego wezwanie do zapłaty zadłużenia (akt notarialny k. 17-18).

Za sprzedany i dostarczony spółce (...) asfalt spółka (...) wystawiła w dniu 29 września 2015 r. następujące faktury:

- fakturę nr (...) na kwotę 96.139,51 złotych (przy czym do zapłaty pozostała należność w wysokości 17.734,34 złotych);
- fakturę nr (...) na kwotę 98.405,17 złotych;
- fakturę nr (...) na kwotę 96.403,83 złotych;
- fakturę nr (...) na kwotę 47.201,25 złotych (faktury k. 20-23).

Po odebraniu towaru nie była kwestionowana ani ilość, ani jakość (okoliczność bezsporna).

W korespondencji e-mail'owej prowadzonej od 8 marca 2016 r. prezes zarządu spółki (...) T. L. domagał się informacji kiedy należy spodziewać się spłaty pozostałej kwoty. Tego samego dnia uzyskał odpowiedź, że do końca miesiąca powinny się zakończyć wszystkie sprawy. Dalsza korespondencja odbywała się w podobnej treści. E-mail'em z 7 maja 2016 r. prezes (...) wyraził swoje zniecierpliwienie przedłużającymi się terminami, wobec czego wyznaczył termin zapłaty do 16 maja 2016 r. W związku z brakiem rozliczenia ponownie e-mail'em z 30 czerwca 2016 r. T. L. przesłał zapytanie do K. O. (1) dotyczące terminu otrzymania płatności. W odpowiedzi na to zapytanie, w dniu 21 lipca 2016 r. K. O. (1) przeprosiła za brak płatności do tej pory. Wskazała, że wszystkie sprawy bardzo się przeciągnęły, a ona nie ma na nie wpływu. Dodatkowo wyjaśniła, że w następnym tygodniu powinno się wyjaśnić większość rzeczy. Kwota, która jest dla spółki (...) zagwarantowana z transakcji będzie przekazana natychmiast po zrealizowaniu umowy, ale nie jest możliwe wskazanie konkretnego terminu, gdyż K. O. nie ma na to wpływu (e-mail'e k. 24-25).

Wezwaniami z 8 września 2016 r. spółka (...) wezwała spółkę (...) oraz K. O. (1) do zapłaty kwoty 259.744,59 złotych w terminie 5 dni ze wskazaniem faktur z których wynika żądanie oraz numerem rachunku bankowego (ostateczne przedsądowe wezwania do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 14-16).

Postanowieniem z 20 kwietnia 2017 r. została ogłoszona upadłość spółki (...), zaś syndykiem upadłości została ustanowiona D. K. (k. 94). Syndyk wstąpiła do postępowania w miejsce spółki (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych odpisów dokumentów, które zostały złożone do akt. Oparł się również o niesporne, bowiem wyraźnie, bądź milcząco przyznane twierdzenia stron, które nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy oraz w oparciu o zeznania świadka, w zakresie w jaki były one kompatybilne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka T. L. słuchanego w niniejszej sprawie. Świadek ten był prezesem zarządu spółki (...) i dysponował największą wiedzą odnośnie współpracy stron. Świadek zeznał, że pozwana spółka była jednym z kontrahentów. Zazwyczaj sprzedaż była dokonywana w ten sposób, że asfalt był dostarczany a płatność była poprzez cesję, którą powodowa spółka uzyskiwała od firm – na rzecz których (...) wykonywał roboty. Współpraca była kilkuletnia. Dodatkowo świadek wyjaśnił, że K. O. (1) wybłagała, by powód dostarczył asfalt bez cesji ze strony klienta, na co (...) się zgodził. Mimo upływu terminu płatności – zapłata nie nastąpiła, a pozwana K. O. (1) jako prezes zarządu pozwanej spółki prosiła o poczekanie kilka miesięcy na płatność. Spółka (...) zgodziła się, a K. O. (1) zgodziła się na poręczenie osobiste. Powód otrzymał akt notarialny, w którym K. O. (1) stwierdzała, że firma zobowiązuje się do zapłaty za asfalt i że osobiście zapłaci za to. Nie zostało to wypełnione, a kontakt się urwał. Świadek wyjaśnił także, że była to pierwsza transakcja gdzie nie było cesji. Dodatkowo świadek wskazał, że powód nie skorzystał z aktu notarialnego, gdyż chcieli się skontaktować, żeby nie uruchamiać procedury prawnej. Po okazaniu świadkowi umowy z k. 19, świadek zeznał, że pkt 5 umowy z 21 maja 2015 r. rozumiał w ten sposób, że jest to umowa zawarta i ze spółką (...) i z K. O. (1), która potwierdza solidarną odpowiedzialność wynikającą ze zobowiązań w stosunku do powoda (k. 128-129). Zeznania te znajdują potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy, w tym w szczególności w oryginale umowy z 21 maja 2015 r., korespondencji e-mail'owej pomiędzy stronami. Zeznania tegoż świadka Sąd uznał za wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w dokumentach wyżej wskazanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego roszczenie strony powodowej należało uznać za uzasadnione w całości, a jego podstawą prawną był art. 535 k.c.

Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Jako essentialia negotii umowy sprzedaży należy więc wskazać oznaczenie stron umowy, przedmiotu sprzedaży oraz określenie ceny. Umowę sprzedaży należy zakwalifikować jako umowę wzajemną, albowiem strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej, a to zgodnie z dyspozycją art. 487 § 2 k.c. przesądza o wzajemnym charakterze umowy. Umowa ta ma charakter konsensualny, co oznacza, iż wydanie rzeczy nie jest konieczną przesłanką jej zawarcia, ale elementem wykonania zawartej już umowy. Do zawarcia umowy niezbędne są bowiem zgodne oświadczenia woli obu stron, wyrażające między innymi porozumienie w kwestii określenia przedmiotu sprzedaży, a także ceny. Ustawa nie zastrzega żadnej szczególnej formy dla zawarcia umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, tak więc w tym wypadku forma umowy może być w zasadzie dowolna. Należy więc wskazać, iż ukształtowanie treści umowy w taki sposób, że jedna ze stron zobowiązuje się przenieść na drugą stronę własność rzeczy i wydać jej rzecz, a druga strona zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić cenę, wyczerpuje znamiona umowy sprzedaży przewidzianej w art. 535 k.c. Zawarcie umowy sprzedaży może nastąpić w sposób określony ogólnymi przepisami kodeksu cywilnego. W niniejszej sprawie strony zawarły umowę z 21 maja 2015 r., która stanowiła umowę sprzedaży, ale powód zobowiązał się dodatkowo do dostarczenia asfaltu dla spółki (...).

W zasadzie nie była przez pozwane podważana kwestia dostarczenia asfaltu. Zarzuty pozwanych były odmienne, wobec czego wymagają odmiennego rozważenia.

Pozwana spółka (...) wnosząc o uchylenie nakazu i oddalenie powództwa – wskazywała, że kwestionuje skuteczność i ważność aktu notarialnego z 4 września 2015 r. dołączonego do pozwu, a to z uwagi na brak podpisu prezesa zarządu spółki (...) pod tym aktem (k. 82). W dalszej części zostały przedstawione przepisy Ustawy o notariacie, a także orzecznictwo Sądu Najwyższego. Odnosząc się do tych zarzutów należy wskazać w pierwszym rzędzie, że nakaz wydany w postępowaniu upominawczym z chwilą skutecznego wniesienia sprzeciwu traci moc i zbędnym jest jego uchylenie.

Natomiast odnosząc się do kwestii ważności i skuteczności oświadczenia złożonego w akcie notarialnym, to zarzut ten jest, w ocenie Sądu, chybiony. Dokument z k. 17-18 jest wypisem aktu notarialnego z 4 września 2015 r. wpisanego do Repertorium A pod nr (...) wydanym przez notariusza M. G.. Na k. 18 *verte* wskazane zostało, że „akt podpisali stawający i notariusz”. Stawiającym była K. O. (1), co wynika z treści aktu notarialnego. Zatem nie sposób przyjąć – za pozwaną spółką, że oświadczenie z aktu notarialnego nie jest ważne i skuteczne z uwagi na brak podpisów. Podpisy te znajdują się na oryginale w Kancelarii (...), a nie na wypisie.

Natomiast pozwana K. O. (1) kwestionując zasadność roszczenia wskazała, że umowa z 21 maja 2015 r. zawarta pomiędzy spółką (...) i spółką (...) nie została przez nią poręczona. W komparycji umowy zostały wymienione jedynie dwa podmioty i nie ma w niej pozwanej. Dodatkowo z treści umowy nie wynika bezpośrednio i jednoznacznie, że K. O. (1) zobowiązuje się względem powoda wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby pozwana spółka zobowiązania nie wykonała (k. 50). Po przeanalizowaniu umowy z 21 maja 2015 r. – Sąd nie przyznał racji pozwanej w zakresie, w jakim wskazuje ona, że nie była poręczycielem pozwanej spółki. Kwestia poręczenia wynika bowiem z pkt 3 umowy. W ocenie Sądu pozwana K. O. (1) jest solidarnie zobowiązana do zapłaty za sprzedany i dostarczony asfalt, a zobowiązanie to wynika wprost tak z pkt 4 i 5 umowy, jak też § 1 i 2 aktu notarialnego z 4 września 2015 r.

Okoliczność, że na umowie znajduje się jeden podpis K. O. (1) wraz z pieczętą prezesa zarządu nie zmienia ustaleń i stanowiska Sądu odnośnie kwestii, że K. O. (1) działała zarówno w imieniu własnym, jak i w imieniu oraz na rachunek pozwanej spółki. Zbędnym w tej sytuacji byłoby składanie dwóch podpisów przez tą samą osobę, byłby to przejaw nadmiernego puryzmu kontraktowego.

Materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie daje podstawy do przyjęcia, iż pozwaną spółkę w kwestionowanych czynnościach reprezentowała K. O. (1) – prezes zarządu spółki (...), która równocześnie występowała we własnym imieniu. Potwierdzają to postanowienia zarówno w pkt 4 i 5 umowy z 21 maja 2015 r., jak również § 1 i 2 aktu notarialnego z 4 września 2015 r. oraz zeznania świadka T. L., który wskazał, iż współpraca była kilkuletnia, ale po raz pierwszy sprzedaż i dostawa była bez cesji. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał umowę sprzedaży będącą przedmiotem sporu, za ważną i skuteczną.

W konsekwencji należy wskazać, iż obowiązkiem kupującego, czyli pozwanej, było zapłacenie ceny za dostarczony asfalt. Termin zapłaty ceny oraz sposób zapłaty strony ustalają w umowie, a o ile tego nie uczynią, to jest on ustalany stosownie do treści art. 455 k.c. Sprzedaż w zasadzie nie tylko zobowiązuje sprzedawcę do przeniesienia prawa własności lub innego prawa majątkowego na nabywcę, ale też z mocy samej ustawy prawo to przenosi. Kupujący staje się już z chwilą zawarcia umowy sprzedaży właścicielem rzeczy, ewentualnie wierzycielem w miejsce zbywcy wierzycielności itd. Sprzedawca nie ma tym samym obowiązku podejmowania jakichkolwiek dalszych aktów, dla osiągnięcia celu, dla którego wdaje się w umowę opisywanego typu. Skutek rozporządzający sprzedaży dokonuje się niejako automatycznie. Art. 488 § 1 k.c. stanowi zaś, iż „świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia.” Ponadto jak orzekł Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 17 stycznia 1999 r. (sygn. I ACr 3/92) „sprzedaż jest umową konsensualną, odpłatną i wzajemną (art. 536 k.c.) i dlatego zgodnie z art. 488 § 1 k.c. samo przyjęcie towaru za oferowaną w fakturze cenę rodzi natychmiastowy obowiązek zapłaty.” Stosownie do ogólnych reguł dowodowych (art. 6 k.c.), przy umowie sprzedaży, sprzedawcę obciąża dowód wydania rzeczy, a nabywcę - dowód zapłacenia ceny. Zapłacenie ceny przy równoczesnym i niewątpliwym fakcie odebrania towaru oznacza bowiem wywiązanie się przez kupującego z jego obowiązku umownego (art. 535 k.c.), a więc jest faktem, z którego nabywca wywodzi skutki prawne. Dokumentem rozliczeniowym określającym cenę, jakiej sprzedawca ma prawo się domagać, jest faktura, a kupujący ma obowiązek zapłacić za towar dostarczony zgodnie z warunkami uprzednio zawartej między stronami umowy.

Z punktu zaś widzenia formalnego wystawione przez powoda faktury VAT zawierają wszystkie niezbędne dane. Zarzut niepodpisania dokumentu faktur VAT przez pozwaną nie został w ogóle postawiony, ale nawet jeśli by się pojawił, to nie ma żadnego znaczenia dla sprawy. Albowiem § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w

sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług, który to przepis wymienia elementy, jakie musi zawierać prawidłowo wystawiona faktura. Należy wskazać, iż żaden przepis prawa nie wymaga, aby podatnik musiał fakturę podpisywać, czy też stawiać na niej pieczętkę. Analizując treść faktur VAT wystawionych zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 roku należy stwierdzić, że faktura taka zawiera elementy, które mogą wskazywać, jaka była treść zawartej między stronami umowy. Obejmuje ona bowiem oznaczenie stron, datę sprzedaży, przedmiot sprzedaży, cenę oraz termin wymagalności.

W świetle zebranego materiału dowodowego, wykazującego w sposób nie budzący wątpliwości, iż między stronami doszło do zawarcia ważnej umowy sprzedaży, należało uznać przedmiotowe faktury VAT za dokumenty udowadniające wysokość roszczenia przysługującego powodowi. Zwłaszcza, iż wyrażone na fakturach kwoty nie przekraczają udzielonego pozwanym limity kupieckiego (950.000 złotych). Dodatkowo należy uwypuklić, że pozwane nie przedstawiły żadnych twierdzeń, zarzutów i dowodów na ich poparcie, w zakresie wysokości roszczenia powoda. W związku z powyższym Sąd uznał roszczenie powódki w wskazanej w pozwie wysokości za udowodnione i wykazane w sposób należyty. Zgodnie zaś z treścią art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Nie bez znaczenia dla powyższych ustaleń faktycznych było także to, iż pozwana ograniczyła się jedynie do podnoszonych twierdzeń i zarzutów, nie przedstawiając żadnych dowodów na ich poparcie. Zgodnie zaś z art. 6 k.c. oraz 232 k.p.c. to na stronach ciąży obowiązek przytaczania dowodów na poparcie okoliczności, z których wywodzą one skutki prawne. Samo twierdzenie zaś nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, „Wokanda” 2002, Nr 7-8, s. 44).

Powód przedstawił umowę, akt notarialny oraz faktury za sprzedany i dostarczony asfalt, natomiast inicjatywa dowodowa pozwanych ograniczyła się do zakwestionowania: jednoznacznych i jasnych postanowień umowy, kwestii podpisów pod aktem notarialnym i brakiem odrębnej umowy poręczenia. W ocenie Sądu argumentacja pozwanych nie mogła ostać się w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy.

Wobec powyższego, na podstawie art. 535 k.c. należało zasądzić solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 259.744,59 złotych tytułem należności głównej.

Analizując z kolei żądanie pozwu w zakresie odsetek należy zaznaczyć, iż kwestię tą reguluje art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Należy stwierdzić, iż roszczenie o zapłatę ceny z tytułu umowy sprzedaży stało się wymagalne w dniu 30 listopada 2015 r. (pkt 1 umowy z 21 maja 2015 r.). W związku z powyższym zasadne było zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia 1 grudnia 2015 r.

Wobec okoliczności, że powód wygrał proces w całości zastosowanie znajduje – w zakresie kosztów procesu – art. 98 k.p.c., z którego to wynika, że strona przegrywająca sprawę w całości obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Zwrot tych kosztów przysługuje powodowi, albowiem jej pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym zgłosił żądanie ich zasądzenia (art. 109 k.p.c.). Na koszty celowego dochodzenia praw składały się w przedmiotowym postępowaniu należna opłata od pozwu, opłata skarbową należna od dokumentu pełnomocnictwa i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki będącego radcą prawnym. Opłata od pozwu to kwota 12.988 złotych, natomiast koszt wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powódki będącego radcą prawnym ustalono na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) Zgodnie z tym przepisem minimalna stawka wynagrodzenia radcy prawnego wynosi 10.800 złotych. Do kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony zalicza się również opłatę skarbową

w kwocie 17 złotych uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa. Łącznie powód poniósł niezbędne koszty procesu (w rozumieniu art. 98 k.p.c.) w wysokości 23.805 złotych i taką kwotę z tego tytułu pozwane obowiązane są powodowi zwrócić, o czym orzeczono w punkcie II. wyroku.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSO Magdalena Kurc-Mazurkiewicz

## ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Magdalena Kurc-Mazurkiewicz